

*Pan dobry jest, skosztuj i zobacz, jak Pan dobry jest.*

*Mam na imię Róża Maria, jestem ze wspólnoty Paschy z Tarnowskich Gór. W rekolekcjach w Wadowicach u księży Pallotynów jestem kolejny rok.*

*Chciałam uczestniczyć, ale był problem z urlopem, gdyż mój szef zdecydował, że pracujemy lipiec i sierpień bez urlopu. Cały czas miałam nadzieję, że coś się zmieni, zaczęłam modlić się i działać. Także wspólnota modliła się w tej intencji. W pierwszą niedzielę lipca udałam się na pielgrzymkę do Piekar Śląskich, aby wyprosić u Maryi czas rekolekcji. Mijały dni a nic nie wskazywało na przyznanie urlopu (5 dni), abym mogła być na rekolekcjach.*

*Cały czas wołałam do Boga - Jezu, Ty się tym zajmij.*

*Nadszedł piątek wieczór, a tu dzwoni telefon od żony szefa, że od poniedziałku idziemy na urlop (5 dni), gdyż szef musi iść do szpitala na badania.*

*Radość była nieopisana, oczywiście z tego powodu, że będę od soboty na rekolekcjach. Zaraz dzwonię do Marysi, czy zabierze mi bagaż, a ja pojadę autobusem. A tu nowa niespodzianka, bo mogę z nią jechać samochodem.*

*Bogu wielkie podziękowanie za Jego działanie.*

*Rekolekcje to czas wielkiej radości i opieki. Mogłam służyć w temacie „Nikodem”, gdzie wspólnie z młodymi ludźmi mogłam uczyć się i dzielić Słowem Bożym a także wspólnie modlić się i dawać świadectwo życia.*

*Boże Słowo się spełnia w moim życiu. Daje mi Swego Syna Jezusa Chrystusa, abym nie zginęła, ale miała życie wieczne (J 3,16).*

*Za dar tych rekolekcji, za każdą osobę, za radość w posłudze, BOGU CHWAŁA.*

*Róża Maria.*

*Ps. A w sierpniu byłam na pielgrzymce dziękczynnej do Piekar Śląskich za rekolekcje.*